

Sygn. akt I ACa 685/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Ewelina Jokiel
Sędziowie:	SA Barbara Lewandowska SA Monika Koba (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Sylwia Lubiewska

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2014 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko (...) a responsabilite limitee w P. (Francja)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 26 kwietnia 2013 r. sygn. akt IX GC 51/13

I/ oddała apelację;

II/ zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt I ACa 685/13

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.(dalej: I.) wniosła o orzeczenie europejskim nakazem zapłaty, aby pozwana (...) a responsabilite limitee z siedzibą w P. (dalej: (...)) zapłaciła na jej rzecz kwotę 40.903,20 euro z ustawowymi odsetkami od 11 lipca 2011 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu według norm przepisanych. Żądanie powódki odnosiło się do umowy sprzedaży filetów mrożonych z kury, na podstawie której powódka dostarczyła pozwanej umówiony towar, natomiast pozwana za ten towar nie zapłaciła ceny sprzedaży.

W dniu 31 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku wydał europejski nakaz zapłaty uwzględniając w całości żądanie pozwu.

Pozwana (...) wniosła sprzeciw od europejskiego nakazu zapłaty, przy czym domagała się odrzucenia pozwu oraz zasądzenia od powódki na jej rzecz kosztów procesu. Po oddaleniu wniosku o odrzucenie pozwu, pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 40.903,20 EUR z odsetkami ustawowymi od 11 lipca 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 12.514 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że w maju 2011 r. (...) (sprzedająca) i (...) (kupujący) zawarły umowę sprzedaży mrożonej polędwicy z kurcząt ze ścięgnami (naturalny kolor i zapach, bez skóry i kości) w ilości 21.000 kg w cenie 2,99 euro/kg z zakładu w Polsce z miejscem załadunku w S. (data produkcji kwiecień 2011 r.). Do zawartej umowy sprzedaży zastosowanie znajdowały ogólne warunki sprzedaży powódki z dnia 19 września 2010 r. (...) zamówione towary dostarczyła do umówionego miejsca odbioru towaru w S.. Za transport na trasie S. – magazyn (...) do Francji odpowiedzialność ponosił kupujący. (...) dostarczyła (...) zamówiony towar – załadunek 13.680 kg polędwicy z kurcząt, mrożonej (data produkcji kwiecień – maj 2011 r., data przydatności do spożycia – październik – listopad 2012 r.). Przewozem zajmował się R. L. (PHU (...) – samochody o numerach rejestracyjnych (...)). W dniu 14 czerwca 2011 r. towar został wydany przez przewoźnika do magazynu (...) w P.. Koszt usługi transportowej towaru wykonany przez EURO – S. S. W. dla (...) wyniósł 1.950 euro. W dniu 10 czerwca 2011 r. (...) wystawiła dla (...) fakturę VAT nr (...) na kwotę 40.903,20 euro za polędwicę z kurcząt mrożoną w ilości 13.680 kg (cena 2.99 euro/kg) z terminem płatności do 10 lipca 2011 r. Nabyte od powódki towary pozwana zamierzała sprzedać innemu przedsiębiorcy, z którym współpracowała. Kontrahent (...) odmówił jednak przyjęcia całego towaru, ponieważ w dostarczonym mięsie stwierdzono 45 kawałków kości w 200-kilogramowej próbce. O tym fakcie przedstawiciel (...) został poinformowany mailowo 16 czerwca 2011 r., po czym zwrócił się o wskazanie miejsca przechowania towaru, aby dokonać jego oględzin. J. F. deklarował gotowość towarzyszenia przedstawicielom (...) w podróży do fabryki w B. po 30 czerwca 2011 r. Przedstawiciel (...) zwracała się w mailu z 20 czerwca 2011 r. ponownie o wskazanie miejsca załadunku towaru, gdyż chciała go odebrać we Francji. W mailu z 21 czerwca 2011 r. (...) domagała się od przedstawiciela (...), aby dostarczyła ciężarówkę filetów bez kości i skóry, która mogłaby zabrać z powrotem wadliwy towar. W przeciwnym razie uzależniała zabranie ciężarówki od pokrycia kosztów przewoźnego w jedną stronę (1.950 euro), kosztów otwarcia akredytywy gwarancyjnej (stand-by – około 200 euro) i ich marży oraz kar naliczonych przez klienta, precyzując następnie wysokość odszkodowania na kwotę około 500 euro, a ponadto domagając się zwrotu opłat magazynowych. (...) zwracała się wówczas o nie blokowanie towaru, umożliwienie jego odebrania, ewentualnie przywiezienie towaru z powrotem na miejsce załadunku. W mailu z 28 czerwca 2011 r. poinformowała ponadto, że nie będzie płacić za przechowywanie towaru we Francji, gdyż prosiła o adres załadunku, a tych informacji (...) nie wskazała. W dniu 5 lipca 2011 r. przedstawiciel (...) poinformował (...), że ponieważ zaakceptowali reklamację to ekspertyza jest zbyteczna. (...) zleciła E. P. wykonanie ekspertyzy, której przedmiotem była partia produktów o nazwie filety z kurczaka, 21.000 kg, pochodząca od dostawcy (...), którego odbioru odmówił klient docelowy. W ekspertyzie wskazano, iż 20.775 kg produktów z tej partii przechowywanych było w magazynach (...) M. des C.. W wyniku przeprowadzonego badania biegły stwierdził, że w 4 kartonach na 10 badanych znajdowały się kości, jak również mięso zawierało duże ilości ścięgien. Za wykonanie tych badań E. P. wystawił 3 sierpnia 2011 r. dla (...) fakturę VAT na kwotę 956,80 euro. (...) w zakreślonym terminie nie uregulowała należności z wystawionej faktury VAT, dlatego w piśmie z 11 lipca 2011 r. (...) wezwała ją do zapłaty kwoty 40.903,20 euro.

Okoliczności faktyczne w istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy kwestiach Sąd I instancji ustalił przede wszystkim na podstawie przedstawionych przez strony dokumentów, których prawdziwość nie była przedmiotem zarzutów stron, a jednocześnie nie ujawniły się okoliczności, które uzasadniałyby odmówienie im mocy dowodowej. Część dokumentów złożonych przez pozwaną (k. 117 – 119, 127 – 129 akt) z uwagi na brak tłumaczenia na język polski – nie

posłużyła za podstawę ustaleń faktycznych, przy czym Sąd orzekający zważył, że z uzasadnienia odpowiedzi pozwanej na pozew wynikało, iż nie miały one większego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wskazał Sąd, iż jedynym spornym dokumentem prywatnym był raport sporządzony przez E. P.. Powódka nie miała możliwości uczestniczenia w sporządzeniu tego raportu, jak również nie miała wiedzy, czy wyroby poddane tej ocenie były wyrobami, które zostały zakupione od niej. W ocenie Sądu Okręgowego raport E. P. miał tylko walor dokumentu prywatnego i dowodził jedynie tego, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie o oznaczonej treści zgodnie z art. 245 kpc i nie mógł być oceniany jako mający dalej idące walory dowodowe.

W toku postępowania Sąd Okręgowy przesłuchiwał w charakterze świadka W. W. (1), uznając zeznania tego świadka za w pełni wiarygodne i zbieżne z korespondencją mailową prowadzoną przez strony. Wskazał, iż W. W. (1) potwierdził, zgłoszenie reklamacyjne odnośnie jakości dostarczonych towarów, brak ich zwrotu i nie wskazanie przez pozwaną miejsca przechowywania towarów.

Z uwagi na międzynarodowy charakter umowy stron należało, zdaniem Sądu I instancji, w pierwszym rzędzie dokonać oceny prawa materialnego, które miałyby zastosowanie w sprawie. Poza sporem pozostawał charakter prawny umowy łączącej strony – pozwana kupiła od powódki produkty objęte dołączoną do pozwu umową (kontraktem Nr (...) z 7 maja 2011 r.). Pozwana nie kwestionowała treści tej umowy, jak również wysokości ceny należnej powódce za wydane jej produkty. Łącząca strony umowa stanowiła umowę sprzedaży, przy czym obie strony były zgodne odnośnie tej kwestii, a rozbieżności odnosiły się do prawa materialnego, które miałyby zastosowanie do umowy. Polska i Francja były stronami Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzonej w W. 11 kwietnia 1980 r. (Dz. U. Nr 45 z 1997 r., poz. 286 – nazywana dalej „konwencją”), która miała zastosowanie – co do zasady – do umów sprzedaży towarów między stronami mającymi siedziby handlowe w różnych państwach. Polska i Francja są również członkami Unii Europejskiej, a kwestie prawa właściwego dla zobowiązań umownych regulowane są w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (dalej nazywane „rozporządzeniem R. I” – Dziennik Urzędowy L 177, 04/07/2008 P. 0006 – 0016). W myśl art. 25 rozporządzenia R. I nie uchybiało ono stosowaniu konwencji międzynarodowych, których stronami – w chwili przyjęcia rozporządzenia – były jedno lub więcej państw członkowskich, a które ustanawiają normy kolizyjne odnoszące się do zobowiązań umownych. Rozporządzenie R. I miało w stosunkach pomiędzy państwami członkowskimi pierwszeństwo przed konwencjami zawartymi wyłącznie pomiędzy dwoma lub więcej państwami członkowskimi, w zakresie, w jakim konwencje te dotyczą kwestii uregulowanych tym rozporządzeniem. Zgodnie z przepisem art. 4 ust. 1 pkt a rozporządzenia R. I w zakresie, w jakim nie dokonano wyboru prawa właściwego, prawem właściwym dla umowy sprzedaży towarów jest prawo państwa, w którym sprzedawca ma miejsce zwykłego pobytu. Łącząca strony umowa była niewątpliwie umową sprzedaży i w konsekwencji podlegała materialnemu prawu polskiemu. Natomiast wskazany wyżej przepis art. 25 ust. 2 rozporządzenia R. I nie określał stosunku tego rozporządzenia do konwencji międzynarodowych zawierających jednolite normy merytoryczne z zakresu zobowiązań umownych. Pomimo braku takiej regulacji należało zdaniem Sądu Okręgowego przyjąć, że także po wejściu w życie rozporządzenia zawarte w nich przepisy dojdą do głosu w ramach wyznaczonego przez daną umowę międzynarodowego zakresu stosowania, a do takich umów międzynarodowych należało zaliczyć w szczególności wskazaną wyżej konwencję. Zastosowanie prawa materialnego polskiego do łączącej strony stosunku prawnego wynikało również z wyboru tego prawa jako właściwego przez zawarcie umowy zgodnie z ogólnymi warunkami sprzedaży (dalej: owu) powódki z 9 września 2010 r., przy czym pozwana nie zanegowała związania ich treścią w ramach umowy stron, a w myśl § 7 owu do stosunku prawnego stron znajdowało wyłącznie zastosowanie prawo polskie. Częścią tego porządku prawnego była również konwencja, która miała przy tym pierwszeństwo przed regulacjami m. in. wynikającymi z kodeksu cywilnego.

Sąd Okręgowy zważył, że w myśl przepisu art. 30 konwencji sprzedający jest obowiązany dostarczyć towary, przekazać wszelkie dokumenty ich dotyczące oraz przenieść prawo własności towarów, zgodnie z umową i konwencją. Z kolei zgodnie z art. 53 konwencji kupujący obowiązany jest zapłacić cenę za towary i przyjąć dostawę, zgodnie z umową i niniejszą konwencją. Poza sporem pozostawało, iż powódka wydała pozwanej produkty (mrożone polędwice z kurcząt), które pozwana odebrała, lecz nie zapłaciła ceny. Dostarczenie towarów i przyjęcie dostawy faktycznie

nastąpiło, gdyż pozwana korzystając z własnego transportu przewiozła nabyte od powódki rzeczy do Francji, a jednocześnie nastąpiło przeniesienie własności tych rzeczy przez powódkę. Nie można było więc przyjąć, iż nie doszło do wykonania umowy, co miałoby miejsce, gdyby pozwana odmówiła odbioru rzeczy, a pozwana ich nie wydała.

W myśl art. 35 konwencji sprzedający powinien dostarczyć towary według ilości, jakości i w asortymencie przewidzianym w umowie oraz umieszczone lub zapakowane w sposób przewidziany w umowie. Jeżeli strony nie uzgodniły inaczej, towary są zgodne z umową tylko wówczas, gdy spełniają wymogi art.35 a-d konwencji.

W świetle twierdzeń pozwanej kwestią dalszą była natomiast odpowiedzialność powódki za ewentualnie stwierdzone wady rzeczy (niezgodność towaru z umową). Argumentował Sąd Okręgowy, iż twierdzenia pozwanej sprowadzały się jedynie do wskazania, że przysługuje jej odszkodowanie z tytułu niezgodności towaru z umową. Pozwana powołała się przy tym na z art. 74 konwencji, w myśl którego odszkodowanie za naruszenie umowy przez jedną stronę obejmuje sumę równą stracie, w tym utratę zysku, poniesioną przez drugą stronę w rezultacie naruszenia. Odszkodowanie takie nie może przewyższać straty, którą strona naruszająca przewidywała lub powinna była przewidywać w chwili zawarcia umowy, w świetle okoliczności, które znała lub powinna była znać, jako możliwy rezultat naruszenia umowy. Z kolei zgodnie z art. 77 konwencji strona powołująca się na naruszenie umowy powinna przedsięwziąć takie środki, które są rozsądne w danych okolicznościach, aby ograniczyć stratę, w tym utratę zysku, spowodowaną naruszeniem umowy. Jeśli tego nie uczyni, strona naruszająca może żądać obniżenia odszkodowania o sumę, o jaką szkoda powinna być zmniejszona.

W świetle twierdzeń pozwanej dostarczone jej rzeczy były niezgodne z umową, gdyż mrożone polędwice z kurcząt ze ścięgnami miały – przynajmniej w części – kości. Powódka przyznała, iż pozwana zgłosiła jej drogą mailową reklamację, przy czym rzeczą pozwanej było umożliwienie ustosunkowania się do tej reklamacji przez powódkę przez zapoznanie się z towarem i zbadanie go pod kątem wadliwości wskazywanej przez pozwaną. W tym kontekście należało też oceniać zdaniem Sądu Okręgowego, oświadczenie pracownika powódki, który wskazał pozwanej, iż zaakceptowano reklamację, aby uniknąć kosztów sporządzenia ekspertyzy (mail z 5 lipca 2011 r.), co w kontekście całości korespondencji mailowej i zeznań świadka W. W. (1) pozwalało jedynie na uznanie, iż powódka przyjęła reklamację pozwanej do rozpoznania, a w związku z rozpoczęciem procedury reklamacyjnej zobowiązywała się do odebrania (na własny koszt) spornego towaru, jak również wyrażała chęć zweryfikowania wad tego towaru w miejscu jego przechowywania. Nie sposób więc, zdaniem Sądu I instancji, oceniając racjonalnie działanie powódki, uznać, iż akceptowała w ten sposób istnienie wad towarów, których pracownicy powódki nie mogli zobaczyć i ocenić, choć chcieli to zrobić.

Poza sporem pozostawało, że pozwana nie wskazała powódce miejsca, w którym towary się znajdowały, jak również nie zwróciła tych towarów, co z oczywistych względów uniemożliwiało dokonanie oceny sprzedanych wyrobów przez powódkę. Natomiast pozwana zaniechała następnie jakichkolwiek kontaktów z powódką. Zaoferowane przez pozwaną dowody nie pozwalały zdaniem Sądu Okręgowego na ocenę, czy towary sprzedane pozwanej przez powódkę miały wskazywane przez nią wady, w sytuacji, gdy powódka zakwestionowała tę okoliczność. Powódka niewątpliwie nie miała możliwości dokonania oceny stanu tych wyrobów, a pozwana skutecznie uniemożliwiała jej dokonanie takiej oceny. Kwestia oceny istnienia wad wymagałaby wiadomości specjalnych, w szczególności skorzystania z dowodu z opinii biegłego sądowego, ale takiego wniosku dowodowego pozwana nie zaoferowała. Jedynie treść maila z 21 czerwca 2011 r. pozwalała na uznanie, że pozwana skorzystała z uprawnienia dostarczenia rzeczy wolnych od wad, gdyż domagała się od przedstawiciela powódki, aby ta dostarczyła ciężarówkę filetów bez kości i skóry. Skorzystanie z tego uprawnienia przez pozwaną pozwalałoby na uzyskanie stosownego roszczenia, którego pozwana jednak w żadne sposób nie realizowała. Wskazał Sąd, iż uzyskanie roszczenia do sprzedawcy o wydanie rzeczy niewadliwej wiązało się w dalszym ciągu z zobowiązaniem pozwanej do zwrotu rzeczy wadliwej, a takich działań pozwana nie podjęła, pomimo niekwestionowanej gotowości powódki do odbioru towarów. Natomiast nie budziło wątpliwości, iż pozwana nie odstąpiła od umowy, jak również nie złożyła oświadczenia zawierającego żądanie obniżenia ceny. Pozwana nie złożyła powódce oświadczenia o potrąceniu ewentualnych wzajemnych wierzytelności, jak również nie podnosiła

zarzutu potrącenia, co więcej nie wzywała także do zapłaty jakiegokolwiek odszkodowania lub innych roszczeń wobec powódki.

Sąd Okręgowy wskazał także, iż pozwana nie wykazała wysokości poniesionej szkody we wskazywanej przez siebie kwocie, a przy tym nie podniosła zarzutu potrącenia z tego tytułu, co czyniło zbędnym dalej idące rozważania odnośnie obniżenia żądań powódki z uwagi na ewentualną odpowiedzialność odszkodowawczą opartą na z art. 74 konwencji.

Z faktu, że pozwana nie była w stanie spełnić swego zobowiązania w stosunku do swojego kontrahenta, który zamówił u niej filety z kurczaka nie wynikała jakakolwiek wysokość szkody, skoro pozwana odwoływała się jedynie do zagrożenia karą umowną. O ile pozwana wykazałaby wadliwość towaru to udowodniona przez nią szkoda sprowadzałaby się w ocenie Sądu Okręgowego do kwoty, którą musiała uiścić za transport towaru z Polski do Francji (czego jednak również nie wykazała, gdyż przedstawiona przez nią faktura dotyczyła innego podmiotu niż ten, który zajmował się przewozem spornego towaru).

Podkreślił Sąd, iż w stanie faktycznym sprawy brak podstaw do uznania, iż pozwana wykazała fakt poniesienia szkody i istnienia związku przyczynowego między wskazywaną przez siebie wadliwością towaru, a kosztami akredytywy, ewentualnie magazynowania towaru lub ekspertyzy – w szczególności tych dwóch ostatnich rodzajów kosztów pozwana z łatwością mogła uniknąć zwracając towar powódce, a tym samym nie zachodził związek przyczynowy między wskazywaną szkodą a ewentualną wadliwością towarów. W konsekwencji nie było również podstaw do konstruowania uprawnienia powódki do zatrzymania (wadliwego) przedmiotu umowy sprzedaży do chwili naprawienia przez powódkę szkody wyrządzonej w wyniku braku realizacji tej umowy w oparciu o treść przepisu art. 461 § 1 k.c.

W świetle wskazanych wyżej okoliczności brak było, w ocenie Sądu I instancji, podstaw do uznania, iż pozwana wykazała zasadność zarzutów niweczących żądanie pozwu, co uzasadniało uwzględnienie powództwa na podstawie art. 53 konwencji.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie odpowiedzialności za wynik sporu obciążając nimi w całości pozwaną.

Powyższy wyrok zaskarżyła apelacją pozwana w całości i wniosła o jego zmianę poprzez wydanie wyroku oddalającego powództwo w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje wedle norm przepisanych, ewentualnie wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

Skarżąca zarzuciła:

I) Naruszenie przepisów prawa procesowego mających istotny wpływ na wynik sprawy:

1. art. 187 § 1 k.p.c. w zw. z art. 126 § 1 k.p.c. w zw. z art. 505¹⁹ § 1 k.p.c. poprzez rozpoznanie sprawy pomimo braku spełnienia przez złożony przez powódkę pozew przesłanek dla tego rodzaju pisma procesowego;

2. art. 207 § 3 k.p.c. w zw. z art. 207 § 7 k.p.c. poprzez brak zwrotu pisma procesowego powódki z dnia 7 marca 2013 r. i uwzględnienie twierdzeń, wniosków i zarzutów w nim zawartych, pomimo braku zobowiązania powódki do złożenia takiego pisma;

3. art. 207 § 6 k.p.c. poprzez brak pominięcia twierdzeń i dowodów powódki zawartych w piśmie procesowym z dnia 7 marca 2013 r., pomimo, iż twierdzenia te i dowody były spóźnione, zaś powódka nie wykazała potrzeby ich późniejszego powołania w tymże piśmie procesowym;

4. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie dowodów z maili powódki do pozwanej z dnia 20 czerwca oraz 29 czerwca 2011 r.;

5. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekraczające granice swobodnej oceny dowodów dowolne przyjęcie, że powódka nie uznała wskazanej powyżej reklamacji pozwanej pomimo, iż mailami z dnia 20, 29 czerwca 2011 r. i z dnia 5 lipca 2011 r. powódka zaakceptowała reklamację i uznała roszczenie pozwanej wskazane w mailach z dnia 16 i 17 czerwca 2011 r. oraz w dalszej kolejności poinformowała pozwaną, że w sprawie nie istnieje konieczność sporządzenia niezależnej ekspertyzy na okoliczność zgodności przedmiotowego towaru z umową sprzedaży, jako że jej nienależyte wykonanie powódka przyznała, a także poprzez niezgodne z zasadami logicznego rozumowania uznanie, że powódka nie mogła uznać przedmiotowej reklamacji pozwanej, ponieważ zatrudnieni u niej pracownicy nie mieli możliwości zbadania wadliwego towaru oraz poprzez dowolne, nieznaające oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym, przyjęcie, iż powódka wykonała zobowiązanie wynikające z przedmiotowej umowy sprzedaży.

II. Naruszenie przepisów prawa materialnego:

1. art. 65 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię oświadczenia woli powódki zawartego w e - mailu z dnia 5 lipca 2011 r., w którym powódka uznała reklamację pozwanej;

2. art. 86 ust. 1 Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów sporządzonej w Wiedniu w dniu 11 kwietnia 1980 r. (Dz. U. 1997, Nr 45, poz. 286 ze zm.) - dalej jako: „Konwencja wiedeńska”, poprzez jego niezastosowanie skutkujące uznaniem, że w sprawie nie zaistniały przesłanki do zatrzymania przez pozwaną wadliwego towaru aż do czasu zaspokojenia roszczeń odszkodowawczych pozwanej;

3. art. 461 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie, podczas gdy w sprawie pierwszeństwo zastosowania mają przepisy Konwencji wiedeńskiej, co Sąd I Instancji sam przyznał w zaskarżonym wyroku;

4. art. 53 Konwencji Wiedeńskiej w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że w przypadku gdy jedna ze stron umowy dochodzi zapłaty z tytułu niewykonania przez drugą stronę umowy, strona ta korzysta z domniemania należytego wykonania zobowiązania, zaś obowiązek jego obalenia spoczywa na dłużniku, tj. niniejszej sprawie na pozwanej.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i czyni je podstawą również własnego rozstrzygnięcia. Wbrew zarzutom apelacji podstawa faktyczna zaskarżonego orzeczenia została ukształtowana niewadliwie.

Zarzuty apelacji zostały poprzedzone krótkim podsumowaniem stanu faktycznego, który nie odpowiada ustaleniom Sądu Okręgowego i zawiera szereg nieudowodnionych przez skarżącą w toku postępowania okoliczności, które traktuje ona jako elementy podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Wskazać zatem należy, iż pozwana nie udowodniła, iż dostarczony jej towar był niezgodny z umową. Powódka nie uznała reklamacji, a jedynie przyjęła ją do rozpoznania, domagając się wydania towaru lub przedstawienia go do oględzin celem weryfikacji zasadności reklamacji. Jednak skarżąca nie wskazała miejsca przechowywania towaru i nie udostępniła go celem weryfikacji zasadności reklamacji. Pozwana nie wykazała by poniosła szkodę na skutek dostarczenia jej towaru niezgodnego z umową, nie zgłosiła skutecznie roszczeń z rękojmi czy roszczeń odszkodowawczych, a w toku postępowania powoływała się na prawo zatrzymania i nie zgłosiła zarzutu potrącenia czy żądania obniżenia ceny. Budowanie zatem zarzutów apelacji na stanie faktycznym, który w rozpoznawanej sprawie nie zaistniał nie może odnieść zamierzonego skutku.

Sąd Okręgowy nie pominął dowodów z maili z 20 czerwca 2011 i 29 czerwca 2011r, tylko po wszechstronnej ocenie całego materiału dowodowego wyciągnął z nich inne wnioski niż postulowane przez skarżącą, zarzut naruszenia art.

227 kpc i 217§2 kpc nie zasługuje zatem na uwzględnienie, a stanowisko Sądu w tym przedmiocie może być oceniane jedynie w płaszczyźnie naruszenia art.233§1 kpc.

Normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (orz. Sądu Najwyższego z 10 czerwca 1999r, II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655). Argumentacja apelacji odnosi się natomiast do wybiórczej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ograniczonego do dwóch maili powódki do pozwanej z 20 czerwca i 29 czerwca 2011r, z których skarżąca wywodzi pozytywne dla siebie skutki prawne. Tymczasem Sąd Okręgowy w przeciwieństwie do pozwanej dokonał wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dochodząc do prawidłowych i nie podważonych skutecznie w apelacji wniosków, iż maile na które powołuje się skarżąca w kontekście całej korespondencji między stronami, zeznań świadka W. W. (2) oraz faktu, iż pozwana nie umożliwiła oględzin towaru, nie pozwalają na przyjęcie, jakoby powódka uznała reklamację i przyznała, iż dostarczony pozwanej towar jest wadliwy. Koncentrowanie się zatem na fragmentach wybranej przez skarżącą korespondencji mailowej, w oderwaniu, od całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, nie może odnieść zamierzonego skutku. Użycie w mailu z 29 czerwca 2011r sformułowania o „zaakceptowaniu reklamacji” (k.147), niewątpliwie oznacza jej przyjęcie do rozpatrzenia, skoro brak możliwości zbadania lub wydania towaru jest jednocześnie przez powódkę traktowany jako odstąpienie przez pozwaną od reklamacji. Również mail z 20 czerwca 2011r (k.139) traktować można jedynie jako przyjęcie reklamacji, skoro powódka jednocześnie deklaruje odbiór towaru, co do którego pozwana twierdzi, że jest wadliwy, a jego jakość nie odpowiada oczekiwaniom jej klienta. Nie sposób również w kontekście całego materiału dowodowego innych wniosków wyprowadzić z maila z 5 lipca 2011r (k.137), w którym powódka wskazywała na zbyteczność ekspertyzy, którą chciała zlecić pozwana z uwagi na akceptację reklamacji. Z perspektywy powódki niecelowe było mnożenie kosztów postępowania reklamacyjnego, skoro gotowa była rozpatrzyć reklamację i na swój koszt zapoznać się ze stanem towaru. Ponadto dla powódki niezależnym ekspertem z całą pewnością nie był biegły, któremu prywatnie zleciła wykonanie opinii pozwana, bez możliwości udziału powódki w czynnościach biegłego i sprawdzeniu jaki towar poddawany jest oględzinom. Odwoływanie się zatem do prywatnej opinii złożonej do akt sprawy i nadawanie jej waloru opinii biegłego, który miałby potwierdzić wadliwość towaru na potrzeby niniejszego postępowania jest bezzasadne.

W konsekwencji nie zasługuje na podzielenie zarzut naruszenia art. 65§1 kc odnoszony do błędnej wykładni treści maila z 5 lipca 2011r. Skarżąca po raz kolejny wybiórczo, odwołując się do części korespondencji mailowej usiłuje wywieść, iż powódka uznała jej reklamację i wadliwość towaru, do czego w świetle prawidłowej oceny dowodów i interpretacji złożonego oświadczenia woli, nie skupionego na jego literalnej treści lecz całokształcie okoliczności w których zostało złożone nie ma podstaw.

Zarówno z korespondencji mailowej jak i zeznań świadka W. W. (1) wynika przy tym, iż była ona prowadzona w języku angielskim i rosyjskim przez osobę rosyjskojęzyczną, przywiązywanie zatem wagi do literalnej treści użytych sformułowań w oderwaniu od kontekstu, w którym oświadczenie to zostało złożone, tym bardziej nie ma podstaw. Rację ma także Sąd Okręgowy, iż odmienna interpretacja byłaby nieracjonalna i sprzeczna z treścią pozostałej korespondencji mailowej i zeznaniami świadka W. W. (2). Gdyby powódka uznała reklamację w rozumieniu jaki przypisuje jej pozwana to niezrozumiałe byłyby żądania udostępnienia towaru do oględzin, na które brak było konstruktywnej odpowiedzi pozwanej. Pozwana pomija, iż mimo żądań powódki sformułowanych w toku postępowania reklamacyjnego nie zwróciła wadliwego jej zdaniem towaru, a co najistotniejsze nie udostępniła go do oględzin i nie wskazała miejsca jego przechowywania. Użycie sformułowań o przyjęciu reklamacji w kontekście żądania udostępnienia towaru celem weryfikacji, nie pozwala przyjąć by reklamacja została uznana w rozumieniu do którego odwołuje się skarżąca.

Z zeznań świadka W. W. (2) będącego dyrektorem handlowym powódki wynika, iż pozwana po zgłoszeniu reklamacji nie przystąpiła do czynności reklamacyjnych w jakiejkolwiek formie uniemożliwiając powódcie oględziny towaru z udziałem producenta. Problem ten nie został rozstrzygnięty mimo kontaktów mailowych i telefonicznych, pozwana

przed oględzinami towaru żądała bowiem wpłat poniesionych kosztów nie dokumentując ich i warunkując od ich dokonania możliwość zweryfikowania reklamacji. Świadek stwierdził, iż pozwana niejednokrotnie była informowana o gotowości przyjazdu przedstawicieli powódki z przedstawicielami producenta do Francji, ale nie doszło z jej strony do określenia miejsca przechowywania towaru i czasu przeprowadzenia oględzin. Świadek wskazywał również, iż nie było żadnych podstaw by zaspokajać bez weryfikacji wadliwości towaru roszczeń odszkodowawczych pozwanej lub uznawać reklamację w takich warunkach, skoro ciężar kosztów reklamacyjnych i tak pokrywałby producent towaru, ale tylko przy założeniu, że towar istotnie nie odpowiadał warunkom zamówienia.

Zeznania te korespondują z treścią korespondencji mailowej, którą pomija skarżąca. Z maili z 17 czerwca 2011r i 21 czerwca 2011r wynika wyraźnie, iż powódka od samego początku planowała przybycie jej przedstawiciela z przedstawicielem producenta celem oględzin towaru i potwierdzenia jego wadliwości (k.134-135). W mailu z 17 czerwca 2011r prosiła o wskazanie adresu, pod którym znajduje się towar (k.138), jednak pozwana nigdy go powódce nie ujawniła. Już w mailu z 21 czerwca 2011r powódka mając na uwadze stanowisko pozwanej uniemożliwiające jej oględziny i odbiór towaru wskazywała, iż „albo załatwiamy reklamację profesjonalnie, albo nie przyjmujemy reklamacji”, co wskazuje, iż uznanie reklamacji było warunkowane potwierdzeniem wadliwości towaru na etapie weryfikacji zgłoszenia reklamacyjnego (k.140). W mailu z 28 czerwca 2011r ponownie wskazywano, iż pozwana nie ujawnia miejsca, w którym znajduje się towar objęty transakcją. W mailu z 29 czerwca 2011r powódka wskazała, iż postępowanie pozwanej uznaje za odstąpienie od reklamacji, skoro brak wskazania miejsca w którym można towar odebrać i jednocześnie brak zwrotu towaru (k.142). Ponadto pozwana nie zwróciła towaru, nie zapłaciła za niego, nie złożyła żadnych oświadczeń dotyczących odstąpienia od umowy, obniżenia ceny, nie wystąpiła też z żądaniami odszkodowawczymi i nie zgłosiła zarzutu potrącenia w rozpoznawanej sprawie.

Zarzut naruszenia art. 187§1 kpc w zw z art.126§1 kpc w zw z art.505¹⁹ kpc nie zasługuje na uwzględnienie z dwóch przyczyn.

Po pierwsze, zarzut ten uchyła się spod kontroli instancyjnej. Pozwana po doręczeniu nakazu zapłaty z pouczeniem o sprzeciwie złożyła sprzeciw wnosząc o odrzucenie pozwu z uwagi na brak jurysdykcji sądu polskiego do jego rozpoznania (k.67-69). Ani w piśmie procesowym z 3 stycznia 2013r ani w odpowiedzi na pozew do której złożenia została zobowiązana, po zażądaniu przez powódkę merytorycznego rozpoznania sprawy we właściwym trybie zgodnie z art. 505¹⁹ §1 kpc (k. 84, 89 i 96-103) pozwana nie zgłosiła zastrzeżeń w trybie art.162 kpc, iż Sąd Okręgowy uchybił przepisom postępowania nadając bieg pozwowi nie spełniającemu wymogów art. 187§1 kpc w zw z art.126§1 kpc, a zatem bezpowrotnie utraciła prawo zgłaszania tego zarzutu w toku dalszego postępowania.

Po drugie, zarzut ten ocenić należy jako bezzasadny. Powódka wnosząc pozew dostatecznie sprecyzowała jego podstawę faktyczną, argumentując, iż domaga się zapłaty za dostarczony towar, za który pozwana nie zapłaciła mimo jego dostarczenia i upływu terminu i wskazała dowody w postaci potwierdzenia zawarcia kontraktu, faktury, dowodu dostawy i wezwania do zapłaty (k.2-20). Zważywszy na istotę łączącego strony kontraktu i rozkład ciężaru dowodu (art.6 kc) wystarczające było wykazanie przez powódkę zawarcia umowy sprzedaży, jej treści oraz dostarczenia towaru pozwanej. Nie sposób również przyjąć jakoby z pozwu nie wynikała przyczyna domagania się odsetek za opóźnienie od 11 lipca 2011r, skoro data płatności zgodnie z fakturą została oznaczona na 10 lipca 2011r (k.12). Pozwana do tak sprecyzowanego pozwu odniosła się w odpowiedzi na pozew, wskazując, iż Sąd najwyraźniej uznał, iż pozew spełnia wymogi art. 187 kpc (k.97). Aktualne stanowisko pozwanej jest zatem niespójne i niekonsekwentne, treść odpowiedzi na pozew przeczy bowiem tezie jakoby pozew nie zawierał podstawy faktycznej umożliwiającej wdanie się w spór, a pozwana nie zgłaszając zastrzeżeń co do przebiegu postępowania, akceptowała stanowisko Sądu Okręgowego odnośnie spełniania przez pozew wymogów umożliwiających nadanie sprawie dalszego biegu, co wprost wyartykułowała w odpowiedzi na pozew (k. 97).

Zarzut naruszenia art. 505¹⁹ §1 kpc nie został w apelacji rozwinięty. Sąd Okręgowy zgodnie z tym przepisem po wniesieniu sprzeciwu od europejskiego nakazu zapłaty, rozpoznał sprawę we właściwym trybie, nie naruszył zatem przywołanej w apelacji regulacji.

Bezzasadny jest również zarzut jakoby Sąd Okręgowy wadliwie wezwał skarżącą do przedstawienia wszystkich twierdzeń, zarzutów i dowodów pod rygorem utraty prawa ich powoływania w toku dalszego postępowania (zarządzenie z 23 stycznia 2013 k.89). Również i w tym przypadku skarżąca nie zgłosiła zastrzeżeń w trybie art.162 kpc, a obowiązek ustosunkowania się do pozwu i przedstawienia wszystkich twierdzeń i dowodów nie może być utożsamiany, z przerzucaniem na pozwaną obowiązku wyjaśnienia przyczyn zaistniałego sporu. Wskazanie przez pozwaną z jakich przyczyn odmawia zapłaty i przedstawienia wszystkich twierdzeń, zarzutów i dowodów na poparcie swojego stanowiska, nie ma nic wspólnego z sugerowaną przez skarżącą zamianą ról procesowych na skutek wadliwego procedowania Sądu Okręgowego. Zobowiązanie takie kierowane do pozwanej było przy tym konieczne, skoro w sprzeciwie podniosła jedynie zarzut braku jurysdykcji (k.67-69), nie wdając się w spór merytoryczny i nie podając przyczyn dla których odmawia zapłaty.

Zarzut naruszenia art. 207§3 kpc w zw z art. 207§7 kpc uchyla się spod kontroli instancyjnej skoro skarżąca wbrew treści art. 162 kpc nie zgłosiła zastrzeżeń odnośnie uchybienia przepisom postępowania w tym zakresie. Ponadto Przewodniczący zarządzeniem z 6 marca 2013r zobowiązał pełnomocnika powódki do złożenia odpowiedzi na pisma pozwanej z 14 i 20 lutego 2013r (k.153), zatem w dacie sporządzenia pisma procesowego powódki z 7 marca 2013r (k.148-152) istniało nie tylko zezwolenie Sądu na złożenie takiego pisma, ale wręcz zobowiązanie do jego złożenia, co czyni zarzuty skarżącej dotyczące obowiązku zwrotu tego pisma na podstawie art. 207§7 kpc bezzasadnymi. Nie sposób także podzielić stanowiska skarżącej jakoby Sąd Okręgowy powinien pominąć spóźnione twierdzenia i dowody zawarte w piśmie procesowym z 7 marca 2013r z uwagi na regulację art. 207§6 kpc, skoro powódka miała prawo odnieść się do twierdzeń i zarzutów zgłoszonych w odpowiedzi na pozew i zgłosić wnioski dowodowe zmierzające do ich odparcia.

Sąd Apelacyjny podziela także rozważania prawne Sądu Okręgowego i się do nich odwołuje bez potrzeby ich ponownego powtarzania.

Powódka wykazała zawarcie umowy sprzedaży i dostarczenie towaru, pozwana natomiast wykazała jedynie dokonanie zgłoszenia reklamacyjnego opartego na twierdzeniu, iż towar z uwagi na zawartość w nim kości nie odpowiada warunkom umowy. Wbrew swym twierdzeniom nie wykazała jednak, iż towar rzeczywiście był wadliwy, prywatna opinia biegłego tezy tej bowiem nie dowodzi, a skarżąca zaniechała złożenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Podstawowym obowiązkiem kupującego, któremu dostarczono towar jest zapłata ceny. Tymczasem pozwana towar otrzymała 14 czerwca 2011r i nie dokonała za niego zapłaty, mimo upływu ponad dwóch lat od terminu płatności wskazanego w fakturze. Ponadto od lipca 2011r zaprzestała kontaktów z powódką, odmówiła wydania towaru i nie przedstawiła go do oględzin celem potwierdzenia jego wadliwości. Nie wskazała mimo żądań powódki miejsca jego przechowywania, nie wystąpiła przeciwko powódkę z żądaniami z rękojmi lub odszkodowawczymi, nie dokonała potrącenia należności odszkodowawczych z roszczeniem wzajemnym powódki o zapłatę ceny, ani w toku rozpoznawanej sprawy, ani przedprocesowo, a jednocześnie żądanie pozwu uznaje za bezzasadne, co nie zasługuje na akceptację.

Sąd Okręgowy nie naruszył art. 53 konwencji wiedeńskiej w zw z art.6 kc i 232 kpc, uznając, iż ciężar wykazania wadliwości dostarczonego towaru spoczywa na pozwanej. Towar został pozwanej dostarczony i odebrany przez nią bez zastrzeżeń, skoro pozwana odmawia zapłaty twierdząc, że jego jakość nie odpowiadała postanowieniom umowy łączącej strony, powinna tą okoliczność udowodnić.

Sąd Okręgowy nie naruszył również art.86 ust.1 konwencji wiedeńskiej zasądzając na rzecz powódki dochodzoną pozew kwotę z tytułu zapłaty ceny. Przede wszystkim pozwana z przyczyn wyżej podniesionych nie wykazała, by dostarczone jej towary były wadliwe i jaki był rozmiar tej wadliwości. Nie wykazała również, by znajdowała się jeszcze w posiadaniu towarów objętych umową, co jest przesłanką odwoływania się do prawa zatrzymania.

Próba wykazywania, tych okoliczności na etapie postępowania apelacyjnego jest spóźniona w rozumieniu art. 381 kpc, co uzasadniało pominięcie wniosków dowodowych sformułowanych przez skarżącą w piśmie procesowym z 13 stycznia 2014r (k.222-224 i k.234). Pozwana reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika zważywszy na

materię sporu i zakres okoliczności spornych, mogła zgłosić wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność niezgodności towaru z umową na etapie postępowania przed Sądem I Instancji. Niewątpliwie taka potrzeba i możliwość istniała, zwłaszcza, że powódka kwestionowała niezgodność towaru z umową i raport sporządzony przez E. P. (k.152).

Nic również nie stało na przeszkodzie by pozwana powołując się na prawo zatrzymania i będąc jak twierdzi nadal w posiadaniu towaru nabytego od powódki, zwróciła się do magazynu, w którym przechowywała towar o wydanie stosownego zaświadczenia fakt ten potwierdzającego. Okoliczność zatem, iż pozwana inicjatywę taką wykazała dopiero w styczniu 2014r, pozyskując w tym czasie dokument, który przy zachowaniu należytej staranności mogła uzyskać wcześniej, w żadnym stopniu nie pozwala przyjąć, by skarżąca nie mogła wykazać przed Sądem I Instancji, iż nadal przechowuje i zabezpiecza sporny towar na swój koszt, zwłaszcza, że powódka fakt ten kwestionowała.

Powódka dochodziła w rozpoznawanej sprawie zapłaty ceny, a nie wydania towaru, a pozwana nie wykazała ani wadliwości towaru ani zasadności jego zatrzymania na poczet roszczeń odszkodowawczych nie dochodzonych w rozpoznawanej sprawie.

Niezależnie od powyższego pozwana nie wystąpiła przeciwko powódce z pozwem o zwrot odszkodowania obejmującego rozsądne wydatki w rozumieniu art.86 ust.1 konwencji wiedeńskiej, ani nie zgłosiła zarzutu potrącenia wzajemnych roszczeń odszkodowawczych w rozpoznawanej sprawie.

Ponadto pozwana nie dostrzega, że przedmiotem sprzedaży była mrożona polędwica z kurcząt, której datę produkcji określono na kwiecień 2011r, a datę ważności na 18 miesięcy (k.14), zatem termin jej przydatności do spożycia upływał w listopadzie 2012r (k.16). Prawo zatrzymania na które powołuje się skarżąca służy do zabezpieczenia roszczeń odszkodowawczych, a nie ma prowadzić do pozbawienia towaru wszelkiej wartości handlowej, przez jego przechowywanie po upływie przydatności do spożycia. Zgodnie z art. 88 ust.2 konwencji wiedeńskiej, w przypadku towarów, którym grozi szybkie pogorszenie ich stanu albo gdy ich zabezpieczenie pociągałoby za sobą nierozsądne koszty, strona zobowiązana do zabezpieczenia towarów powinna je sprzedać. Postępowanie pozwanej wypacza sens prawa zatrzymania, skoro jest realizowane w stosunku do towarów spożywczych o ograniczonej przydatności do spożycia.

Ponadto przechowywanie towaru i ponoszenie kosztów z tym związanych, w sytuacji gdy kontrahent oferuje jego odbiór nie może być traktowane jako rozsądne środki zmierzające do zabezpieczenia roszczeń odszkodowawczych, zwłaszcza, gdy zabezpieczenie nieracjonalnie powiększa rozmiar szkody i doprowadza do pozbawienia towaru wartości handlowej, a pozwana w stosownym czasie z roszczeniami odszkodowawczymi nie występuje, a nawet nie zgłasza ich do potrącenia w toku sporu o zapłatę ceny sprzedaży.

Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę na gruncie przepisów o konwencji wiedeńskiej, posiłkowe odwołanie się do ius retentionis z art.461§1 kc pozbawione było doniosłości i pozostawało bez wpływu na trafność rozstrzygnięcia z uwagi na podobieństwo regulacji prawa zatrzymania do którego odwoływała się skarżąca.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zobowiązania pozwanej na jej wniosek z 12 grudnia 2013r do złożenia repliki na odpowiedź na apelację (k.215-216) oddalając jej wniosek w tym przedmiocie (k.218). Skarżąca nie uzasadniła bowiem potrzeby złożenia takiego pisma, ograniczając się do lakonicznego wskazania, iż zamierza ustosunkować się do odpowiedzi na apelację, a Sąd Apelacyjny uwzględniając charakter postępowania apelacyjnego i brak w odpowiedzi na apelację nowych zagadnień nie będących już przedmiotem wypowiedzi stron, z urzędu potrzeby takiej nie dostrzegł (art. 207§3 kpc w zw z art.391§1 kpc).

Z przytoczonych względów na podstawie art. 385 kpc orzeczono jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art.108§1 kpc, 98§1 i 3 kpc, 99 kpc w zw z §6 pkt 6 i §12 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia

przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013r, poz 490) na zasadzie odpowiedzialności za wynik sporu w postępowaniu apelacyjnym.